Zdzisława Sośnicka, Love story

Ona i On to była miłość prosta
Złączył ich los i jedno słowo - zostań
Ona i On wierzyli w to, że razem będą żyć
Wierzyli w to
Ona i On znaleźli, ocalili ten czysty ton
Co każe się nie mylić, że Ona, On
Dla siebie są i razem będą żyć
Wierzyli w to, wierzyli w to
Że nieśmiertelni są
Gdy miłość trwa, silniejsza jest niż zło
Ochrania ich spokojny dom, aż ich znalazła noc
Pośrodku dnia, pobladłych, noc
Zabrała nagle, zabrała ją
Zabrała noc...
Ona i On to było szczęście wielkie
Wzięła Ją noc
Jak fali dłoń muszelkę
Słowa tracą sens
Po śmierci miłość już poza nimi jest
W milczeniu jest
Gdy słowa gasną nie pytaj, czemu
Los chciał to odebrać Im
Daj ciszy zasnąć
Niech otuli ich jak dym
Historii tej kilka tych niemądrych łez
Nie wstydź się łez...